KURYER KRAKOWSKI.

D. 13 kwietnia 1835 PONIEDZIAŁEK.

Zygmunt I. Albrychtowi xięciu pruskiemu w dowód łaski jako lennikowi daje pensyi zł. ryń. 4000 rocznie roku 1525.

Ner 11.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

KRAKÓW.

Podpisany Notaryusz publiczny ma honor zawiadomić prześwietną publiczność, iż w dniu dzisiejszym kancellarją swoją przeniòsł do kamienicy p. L. 23. w G. 1. W. M. K. w rynku głównym sytuowanej Upraszа zatém aby każdy w interessach urzędowania notarjalnego dotyczących, wprost do wspomnionej kamienicy p. L. 23 w rynku gł. jako miejsca teraźniejszego Urzędowania do podpisanego Not udać się zechciał, gdzie każdodziennie kancellarją od rannych godzin aż do wieczora otwartą zastanie. Kraków d. 11. Kwietnia 1835 r.

(1.) *Józef Nonast.* N. P.

Benedykt Zielonka pòłkownik wojsk polskich, kawaler legii honorowej państwa francuzkiego, w roku 51 życia w dniu 10 Kwietnia b. r. przeniósł się do wieczności, w dobrach swoich Niegoszowice. Obrzęd pogrzebowy, za staraniem JJ. WW. Józefa i Franciszka Hr. Szembek, którym ostatnia wola zmarłego poruczoną została, nastąpił w dniu dzisiejszym w kościele parafialnym wsi Rudawy.

Wdiu 10 b. m. i r. w piątek dany w Sali W. Knotza Koncert zadowolił zupełnie Amatorów muzyki. PP. Studziński i Krzewicki Artyści w Bursie muzycznej przy Kościele S. Anny, pod przewòdztwem Seniora tej Bursy P. Gorączkiewicza nauczający; w wykonanych sztukach muzycznych niepospolite talenta okazali. P. Studziński odegrał pierwsze allegro koncertu Mejsedera do *E* mol, i warjacje własnego układu, w których przebija się zdolność tego młodzieńca zaledwie lat 19. wieku liczącego do kompozycyi, a sposób użycia smyczka, czysta intonacja i pełność wydobytego tonu z niedość grze odpowiadającego instrumentu, każą się spodziewać, iż jeźli P. Studziński wytrwa w usiłowaniu, ciągłe ćwiczenia, obok pięknych wzorów, doprowadzą go do stopnia doskonałości, pierwszym mistrzom właściwej. P. Krzewicki w odegranym koncercie i warjacjach na Oboi, równie przekonał że najniewdzięczniejszy ten instrument w rękach uzdolnionego Artysty, może się podobać. Niemożemy także pominąć śpiewu P. Studzińskiej siostry wzmiankowanego skrzypka, która trudną arją z opery „Marja“ z łatwością wykonała; obawiamy się atoli, ażeby przez wczesne forsowanie piersiowego organu śpiewaczka ta (zaledwie lat 14. liczą-

ca) nieutraciła głosu, którego giętkość i przyjemność, piekną nadzieję w przyszłości rokują. Nakoniec fantazja przez P. Sokulskiego na Fis-harmonice wykonana, dopełniła ukontentowania słuchającéj z natężeniem publiczności, szkoda tylko że nieliczne zgromadzenie się tejże, niezapewniło nawet zwrotu kosztów, zwykle tego rodzaju zabawom towarzyszących; co niemoże zachęcać poczynających w zawodzie swoim i pomocy w osiągnieniu środka doskonalenia się potrzebujących rodaków, których talenta przez samo zamiłowanie sławy narodowej wspierać powinniśmy. *Goręczkiewicz.*

Fryderyk Ludwik Westenholz mianowany przez Senat Rządzący ajentem dyplomatycznym rządu naszego przy cesarsko-królewskim dworze Austrjackim, dnia 31 Marca miał zaszczyt złożyć pismo wierzytelne xięciu Metternichowi, Kanclerzowi Domu-Dworu i Państwa. (D.A.)

Francya. Pytanie, czy adwokat we Francyi może z urzędu przyjąć obronę zapozwanego przed sąd nadzwyczajny, było długo rozbierane w gazetach paryzkich, i kilku prawników, odpowiedziało na nie w zaprzeczający sposób. Rózkazem królewskim z dnia 30 Marca postanowiono, iż każdy adwokat może i na wezwanie powinien z urzędu bronić wyznaczonego sobie winowajcy. Jak już wiadomo, więźniowie polityczni odrzucili wskazanych sobie z urzędu obrońców.— Powyższy rozkaz królewski sprawił wielkie wrażenie na adwokatach, naradzali się w wielkiej liczbie nad tym przedmiotem. Mieli jednozgodnie oświadczyć, że nieulegną samowolności ministrów, i śród gwałtów polityki, potrafią utrzymać od skazy godność swego charakteru i niepodległość swojego stanu. Wszystkie gazety oppozycyjne rozbierają ten rozkaz i powstają na niego w ten sposób: „Ten rozkaz mówi więcej, jak w nim powiedzieć chciano. Odbiera oskarżonemu jedno z najświętszych praw obrony, narusza niepodległość adwokatów, i odpowiada kłamstwem na obietnicę daną w miesiącu wrześniu, iż wolność obrońców prawem zasłoniona będzie. — Idzie tu mniej o pytanie prawności, jak raczej o pytanie moralności i ludzkości. W braku praw usługują sobie gwałtowną bronią. Czyż można jeszcze powiedzieć, że stan adwokatów jest niepodległy i że obrona oskarżonego jest wolną?“ Gazeta *National* mówi: „Ten rozkaz trzeba uważać za najznakomitszy pomnik prawodawczej anarchii, na której łonie żyjemy. Któżby niedał wiary, widząc, na jakiem mnóstwie ustaw i dekretów wspiera się ów niesłychany rozkaz, że jest zupełnie loiczny i na massie prawnych postanowień oparty? Tak nie jest, a prawa przytoczone, tak mały związek mają z niniejszym rozkazem, żeby mu dać można wstęp taki: „Zważywszy, iż przepisy o stanie adwokatów niezawierają wcale szczególnego oznaczenia względem wykonywania adwokatury przed sądem w izbie parów, że interes obrony i publicznego porządku

wymaga, osobnego postanowienia w tym względzie.“ Lecz gdy nic nie ma w tym rozkazie o niniejszym przypadku, dla czegòż przytaczać prawa, które są żadnemi, i o których się przypuszcza, że się nie dają zastósować do obecnych okoliczności? Lecz gdy nic nieupoważnia w naszych prawach do wydanego rozkazu, czemże jest postępowanie sądowe, które sobie w miarę potrzeb przepisy zakreśla, i jakichże kroków nienależy oczekiwać w procesie więźniów, skoro się używa tej okropnej formuły, zważywszy iż potrzeba postanowienia i t. d. Ten rozkaz zawiera dwa pytania: z jednej strony obowiązki adwokatów względem izby parów, a z drugiej parów względem adwokatòw, szczególniej paryzkich. Nie bronimy tutaj stanu adwokatów, ale prawa oskarżonych, które bez niebezpieczeństwa nie może być z taką śmiałością naruszane. Prawa, służące trybunałom i ich prezesom, zostały im przyznane prawem karnem i postępowaniem w kryminalnych sprawach, i nie mogą być samem ministerjalnem rozporządzeniem na kogo innego przeniesione. Błędy, inkonsekwencye i nieprawność w mowie będącego postanowienia, dostrzegą na pierwszy rzut oka wszyscy. W narodzie, który jedyną wartość na prawach swoich pokładał, i przyswoił sóbie najprostsze pojęcia o ludzkości i sprawiedliwości, rozprawianie dłuższe nad tem byłoby zbytecznem.“ Król i królewska rodzina zaraz po imieninach, które przypadają 1 Maja, udadzą się do Neuilly i bawić tam będą przez cały czas procesu więźniów politycznych. Rząd francuzki chce korzystać z obecności angielskiego posła w Paryżu Cowlej, i wejść z nim w układy względem ukończenia wojny domowej w Hiszpanii. Lord Eliot udający się z depeszami do Hiszpanii, przybył do Paryża dnia 31 Marca. Ma on żądać zawieszenia broni, lecz ani Don Karlos ani królowa niechcą nic ustąpić z praw swoich. (G. P. S.)

Turcya. Konstantynopol 14 Marca. Roboty w arsenale trwają ciągle i już uzbrojono 11 wielkich okrętów, które mają odpłynąć do Trypolu, inni dają inne przeznaczenie tej flocie. Dziwną, a prawie nierostropną jest rzeczą, ze strony Porty, przedsiębrać wyprawę, którą odłożyć lub całkiem zaniechać można było. Widać w tem dowód krótkiego widzenia rzeczy, które tu we wszystkiem panuje, a które w końcu Turcyą zgubi. Skoro Mehmed Ali zapłacił i tym czynem uznał się za lennika Turcyi, już jest zarozumiałą i rzuca się we wszelakie przedsięwzięcia, niepomna, iż stąd zrodzą się nowe kłopoty. Porcie to pochlebia, jeżli powiedzieć może, nasza flotta panuje na środziennem morzu, nasze potęga jest niewzruszona. Wspomnienia łudzą ciągle Muzułmanina, jego wyblakła wielkość jest dla niego koniem bojowym, z którym się rad pieści; zmartwychwstanie w czysto materjalnem rozumieniu, łudzi go bezprzestannie nadzieją powrotu martwych bohaterów i panowania nad światem. Tymczasem inaczej się dzie-

je, a upokorzenia, które Porta wycierpiała w ostatnim czasie, powinny ją były przekonać, że już nie ma co myśleć o urojonej wielkości. — Wkrótce się pokaże czy przez wysłanie flotty na morze środziemne, zamyśla oddalić angielską, która dotąd stoi przy Vurli, mimo przeciwnych doniesień. Lord Ponsonby kazał admirałowi Rowlej odpłynąć do Malty, niewiadomo czy ten rozkaz był bezwarunkowy, i czy prędko w tym razie ma być wykonany. Wiadomo, że angielska marynarka zależy od admiralicyi w Londynie i niechętnie uznaje inną władzę. Już dawniej admirał Rowlej niechciał być zależny od lorda Ponsonby. Mógł to i teraz uczynić na wiadomość, że Tureckie okręty wojenne wypłyną na środziemne morze. Pomyliła się więc Porta nakazując wyprawę wtedy, gdy angielska flotta stoi przy Vurli, i chce stanowczo wiedzieć przyczynę tego kroku. Sułtan jest wsprzeczności widocznej z sobą, gdyż użalał się mocno na powrót angielskiej flotty, a teraz jego poruszenia uspradliwią te obroty wojenne i na karb Porty wina policzoną będzie. (G.P.S.)

Anglia. Wniosek Jana Russel uważają dzienniki oppozycyjne za niechybny środek do obalenia ministesterjum; ministerjalne zaś powstają przeciw niemu z zaciętością nie tylko, ze względu na jego zasadę i dążność, ale i dla widoków stronniczych z nim połączonych. Przypominają, że ministerjum Greja i Jan Russel sprzeciwili się podobnemu wnioskowi, nie tylko jako zawczesnemu, ale jako grożącemu niebespieczeństwem spokojności kraju. Gazeta *Times* powiada, że ministrowie, choćby projekt przeszedł, pozostaną na urzędach. — Gazeta jednak *Standard* ministerjalna, wyjawia lepiej niebespieczeństwo grożące ministrom, jak inne im sprzyjające. W prawdzie, mówi, ta klęska nieusprawiedliwi oddalenia się ministrów. gdyby większość była za projektem, ministerjum zaś wkrótce, jeźli niezaraz, musi się rozwiązać, gdyż takie zwycięstwo zachęci oppozycyą do żądania dymissyi ministrów. Inny dziennik sądzi, że jeźli ministrowie przy głosowaniu nad wnioskiem Jana Russel, poniosą klęskę, nie oddalą się, ale rozwiążą Parlament. Kurjer przypuszcza również rozwiązanie parlamentu, zwraca uwagę na zabiegi Torysów względem wyborów i zachęca reformistów aby z swej strony przedsięwzięli stosowne środki. Nowy poseł Turecki przy dworze londyńskim miał zostać znowu odwołany. (G.P.S.)

Opuścili Kraków. Goliasch Friedrich Sekr. J.O. Xcia Lichtenstein do Austryi. Schmeck Antoni Dr. Grüner Józef, Grüner Fryderyk, Bauer Gustaw do Galicyi.

Dziś w południe ciepła stopni 1.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM WYDAWCY A. TESSARCZYK.